

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Na utworzenie szkoły gminnej w Tartarach w Cyrkule Samborskim ofiarowała tameczna Gmina kameralna co rok po 100 ZR. i odstąpiła grunt na wybudowanie budynku szkolnego. — Na uposażenie zaś szkół gminnych w Biezdzińcach i w Biezdziatce w Cyrkule Jasielskim ofiarowano składki następujące, a mianowicie: dla pierwszej; Pleban JX. Konkolowski co rok po 10 ZR. i po 2 korce zboża; Dziedzic W. Romer, po 2 korce zboża, a Gmina po 20 ZR. — dla drugiej; Dziedzic W. Romer, co rok po 6 korcy zboża, a Gmina po 50 ZR. — C. K. Rząd krajowy ma sobie za obowiązek, dać pięknym tym czynom pochwałę publiczną.

Z Wiednia. — Najjaśniejszy Pan raczył mocą najwyższej uchwały z dnia 14go Sierpnia r. b., Wgo Cypryjana de Chysów Romera wynieść najjaśkawiej do stanu Hrabów w Państwie Austriackim, za opłatą taxy.

Mocą zaś najwyższej uchwały z dnia 16go Sierpnia raczył Najjaśniejszy Pan Karolowi Müllerowi, Porucznikowi i właścicielowi Młoczy w Grodku nadadź najjaśkawiej szlachectwo Austriackie z przydomkiem de Nebarsfeld, podobnież za opłatą taxy.

Z Węgier. — Gazeta Presburgska z dnia 11go Września umieściła co następuje: „Dnia 8go b. m. o pół do drugiej godziny po południu zawinął tu statek parowy PP. Leona i towa-zystwa, pod zarządem C. K. Porucznika okrętowego Barona Sourdeau. Zapłynął tu od Wiedeńskiego kanału w krotkim bardzo czasie, bo w przeciągu trzech godzin, chociaż miał przeciw sobie wiatr bardzo mocny, który wszystkie statki, iakie tylko napotkał, zmusił do wstrzymania się i zawinięcia do brzegu. O godzinie 4tej po południu popisywał się statek ten w podłuż miasta z różnemi zwrotami, w obecności licznie zgromadzonych widzów, przyczem kilkunastu najznakomitszych mieszkanców było na pokładzie jego. Ma on 112 stop długości, a 15 szerokości, i prowadzi 700 cetnarow balastu (piasku, którym nasypią próżne okręty nie mające innego ładunku). Pomimo swojej wielkości odbywał poruszenia swoje z wielką łatwością i szybkością. Onegdaj po południu o godzinie 3ciej, na-

brawszy więcej jeszcze balasta, popisywał się znowu ze swoiemi zwrotami na środku rzeki, i zapuścił się aż po nad młyny będące powyżej miasta na statkach. Na brzegach znajdowało się kilkanaście tysięcy ludzi, na samym zaś statku przeszło 300 osób wszelkiego stanu. Wczoraj naładowawszy jeszcze kilkaset cetnarów popłynął do Pesztu. Znajdująca się na nim machina parowa zbudowana jest w Austrii.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej

W Londynie otrzymano listy z Nowego-Yorku dochodzące do dnia 29go Lipca. Prezes Zjednoczonych Stanów i Naczelnicy różnych Departamentów zgromadzeni byli w Wassyngtonie i mieli kilkakrotne narady nad listami urzędowemi nadeszłemi od Jenerała Jacksona. Gazety Amerykańskie nie przestają rozumować względem zaięcia Pensakoli, a niektóre z nich nie oszczędzają wcale Jenerała Jacksona, tymczasem nie ogłoszono jeszcze urzędownie raportów jego i instrukcyy, na mocy których ón działał.

Gazeta Nowo-Yorkska z dnia 25go Lipca umieściła co następuje: „Wygnańcy Francuzcy sprzedawszy dane im od Rządu Zjednoczonych Stanów grunta w powiecie Alabanka, zaięli kawał kraju nad rzeką Trinity w prowincyi Texas, i zaczęli tam rewolucyynne swoje dzieło. Wydali poniżej umieszczone oświadczenie, iż myślą się uważać za udzielnych i sła-dac niepodległe Mocarstwo. Rząd ich wojskowy dzieli się na pułki, z których każdy ma swego dowódcę. Wkrótce ogłoszą kodex osadniczy. Nową tę Rzeczpospolitą nazywają polem przytulku, (Champ d'Asyle.) Tak Zjednoczone Stany, iako i Hiszpania roszczą prawo do posiadania prowincyi Texas. Jenerał Karol L'Allemand podpisał wzmiankowane wyżej oświadczenie, które jest następujące:

W Polu przytulku d. 11 Maja 1818.

Koleją nieszcześniejszych wypadków, oderwni od oyczyzny, i nagle po rozmaitych krajach rozproszeni, a teraz znowu połączeni, postanowiliśmy szukać przytulku, gdziebyśmy roz-

myślając nad cierpieniami naszymi, korzystne z nich na przyszłość nauki czerpać mogli. Znaleźliśmy obszerny kraj, niezamieszkały od cywilizowanych ludzi, gdzie Indianie, trudniący się polowaniem, żyznych i rozległych pól tego nie uprawiają, oraz kilka tylko w nim miejsc zajmują. Chlubni z doznanych przeciwności, które nas wcale nie upokarzaią, wykonywamy pierwsze od oycy natury ludziom nadane prawa, osiadając w tym kraju, w celu uprawiania go rękami naszymi. Nikogo nie zaczepiamy, nie mamy żadnych nieprzyjacielskich zamysłów, żądamy pokoju i przyjaźni od wszystkich, którzy nas otaczają, i wdzięcznie przyjemy każdą okazaną nam przychylności. Chcemy szanować Religiją, prawa, obyczaje i zwyczaje oświeconych narodów; nie myślimy naruszać niepodległości i sposobu życia pokoleń Indyjskich, którym ani w polowaniu ani w innych czynnościach przeszkadzać nie będziemy. Chcemy utrzymywać towarzyskie związki ze wszystkimi, którzyby w tem iaki pożytek znaleźć mogli, zachować dobre sąsiedztwo, i wejść w stosunki handlowe. Zaięci spokojnie pracami naszymi, dobre za dobre oddamy. Gdyby zaś na stan nasz nie zważano, i przesładowano na pustyni, doład się schroniliśmy, w tym razie pytamy się każdego rozsądnego człowieka, czy mogłaby być jaka obrona sprawiedliwszą od naszej? Będzie więc skutkiem koniecznej potrzeby. Mamy broń, i nie zmienimy postanowienia naszego. Troskliwość o własny byt, przynusiła nas do postarania się o oręż, a co ludzie w takim, iak my, położeniu, zawsze czynić powinni. Kraj, który sobie na mieszkanie obraliśmy, uyrzy nas szczęśliwie żyjącymi, lub odważnie umierającymi. Tu chcemy żyć z honorem i wolnością, albo znaleźć grób, o którymby sprawiedliwi ludzie z czcią wspominać mogli. Mamy jednak prawo spodziewać się szczęśliwszej przyszłości, i pierwszym naszym staraniem być powinno zasłużyć sobie na powszechną przychylności przez ogłoszenie urzędzeń, któreby dawały rękojmię naszych zamiarów. Miejsce, na którem osadę zakładamy, nazywamy: polem przytułku. (Champ d'Asyle) i t. d.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Londyńska Star donosi, że otrzymano listy z St. Kitts (w Indiach zachodnich) datowane pod datem zostym Lipca, według których Zjednoczone Stany Ameryki północnej uznać miały formalnie niepodległość Państw południowo-Amerykańskich. Admirał Brion, który z flotyllą swoją stał pod Angosturą, ma wybierać się do Nowego-Yorku dla obietnicy fregaty po-

darowanej mu od Zjednoczonych Stanów. Te wiadomości zdają się jednakże potrzebować jeszcze potwierdzenia.

Dostrzegacz Austriacki umieścił co następują: „Czem bardziej zbliża się termin, do którego według traktatu zawartego w miesiącu Listopadzie r. z. między W. Brytanią a Hiszpanią, sprowadzanie Marzynów do osad Hiszpańskich jeszcze tylko z położonych na południowej stronie linii Kraiów Afrykańskich, miejsce mieć może, tem bardziej wzmagają się łakomstwo spekulantów kupujących ludzi; którzy to spekulanci przez zmyślane raporta i wyrachowania, nawet i Europejczyków zwabić chcą do uczestnictwa. Do tego przedsiębiorstwa mają Zjednoczone Stany dostarczać najzdaniejszych okrętów i masztów, przyczem zmieranie (tak iak przy innych warunkach wysychanie ubywanie etc.) iak się zdaje, jeszcze za bardzo nisko porachowane jest na 5 od sta. Na wyspie Kubie, gdzie w latach ostatnich co rok po 15,000 Marzynów sprowadzono miała cena za gatunek najlepszy (prima sorte) podnieść się na 4000 piastów i ma podnosić się jeszcze wyżej. Przy tem przypominają, aby zanać Domowi zawiadującemu tem przedsiębiorstwem; „ponieważ w tem należy chwycić się drogi, której zagranieźni wiedzieć nie potrzebują.“ To zdanie się może wskazywać, że umięją iakże podejść i bacność Anglików, aby nie koniecznie tak ściśle dotrzymywano traktatu.“

Indyje Wschodnie.

Gazeta Dworska Londyńska z dnia 27go Sierpnia umieściła w dodatku urzędowe listy z Indyy wschodnich, donoszące o późniejszych działaniach wojskowych. „Położenie Peiszwy (pisze gazeta Londyńska Kurjer) jest takie, że znikają wszelkie obawy któreby z jego strony zachodzić mogły, Zeszedszy już na tufacza, zdają się wszystkie błąkania się jego z twierdzy do twierdzy nie mieć innego celu, iak aby, dopóki zdoła, unikać losu wpadnienia w moc naszą. Poddają się już prawie wszystkie twierdze jego, a linie wojskowe, któremi go Generałowie Pritzer i Smith otoczyli, odcięły mu wszelką nadzieję ucieczki.

Wielka Brytaniia.

Dnia 30go Sierpnia przybył do Londynu z małżonką swoją Baron Stürmer, Ces. Austriacki Kommissarz na wyspie S. Heleny, z kąd odplynął dnia 11go Lipca na okręcie Northumberlandzie należącym do Towarzystwa Wschodnio-Indyjskiego. Przez czas

niebytności Barona na wyspie S. Heleny zastępować go ma Kommissarz Francuzki.

Fr a n c y a.

Królewski Sąd w Paryżu zaciągnął w dniu 28mym Królewskie listy łaski dla sześciu skazańców, między którymi znajdowali się: Pani Picard, Despommiers - Desbaumas, tudzież Bonassierowie, oyciec i syn, skazani na deportację i na więzienie, w sprawie tak zwanych patriotów roku 1815. Czternaście innych osób pozyskało ulżenie kary.

S z w a y c a r y a.

Rada Stanu w Kantonie Freyburgskim uchwaliła pod dniem 17. Sierpnia, ażeby Wielkiej Radzie proponować przywrócenie Jezuitów w Kantonie tamecznym. Słychać, że to nastąpi jeszcze w ciągu miesiąca Września na nadzwyczajnem posiedzeniu Władzy najwyższej; tudzież że pomieniony Zakon otrzymać ma Kollegium S. Michała wraz ze znakomitemi doborami tego instytutu edukacyjnego, których dóbr wartość na dwa miliony franków szacnią. Umieszczając to doniesienie przytoczyła gazeta Aarauska co następuje: „Korzystamy z tej sposobności na sprośowanie omyłki zasłanej z nieznaomości prawdziwej obrad Freyburgskich (*obaczyć numer 116 gazety naszej*), gdzie powiedziano, że nie sprzyjająca powrotowi Jezuitów propozycja Rady Stanu, 61 głosami przeciwko 42 przyjętą została. Rzecz miała się właśnie przeciwnie; bo 61 głosów było za przywróceniem Jezuitów, a 42 zgodziło się ze zdaniem Rady Stanu; ale prawidła radne wymagały dwóch trzecich części głosów do przyjęcia wniosku uczynionego na Radzie Wielkiej. Te dwie trzecie części nie były wówczas zupełnymi, a na Radzie Stanu jednego tylko głosu przewaga zrządziła uchylenie.“

W ł o c h y.

Mocą ustawy z dnia 2. Sierpnia r. b. zniósł Król Neapolitański fideikommissa także i w Sycylii, wszystkie dobra będące dotychczas fideikommissowemi, ogłosił za dobra wolne. (Wiadomo, że lennictwa zniesione inż są w Sycylii mocą ustawy z dnia 11. Grudnia 1816.) Samym tylko rodzeństwom nie mającym rodziców ani dzieci dozwolone są substytucyje fideikommissowe na rzecz ich rodzeństw lub dzicci, które to substytucyje jednakże tylko do drugiego stopnia substytu-

wanego potomstwa dochodzić mogą. Według innego rozporządzenia z dnia 3. Sierpnia ma teraz w zniesionych lennictwach mieć miejsce sukcesyja allodyjalna. Za to zaś rozporządzeniem z dnia 5. Sierpnia dozwolone jest tworzenie maioratów, dla utrzymania świetności rodzin sławnych; jednakże dwa maioraty nie mogą spadać na jedną osobę, a roczny przychód z maioratu nie powinien być większym nad 24,000 — ani też mniejszym niżeli 4000 dukatów. Sposób jakim o utworzenie maioratu u samego Króla dopraszać się należy, i jakim zezwolenie nastąpi, przepisany jest podobnie osobnem rozporządzeniem z dnia 5. Sierpnia.

N i e m c y.

W Giessen ogłoszono poniższy wypis z protokołu Wielko-Xiążęcego Rządu Hesskiego w Giessen, z dnia 28. Sierpnia, względem zaprowadzenia Stanów: — „Ma wydanem być powszechne rozporządzenie (Fiat Generale) do wszystkich Wielko-Xiążęcych Hesskich urzędników Sprawiedliwości i Policji w Prowincyi Wyższo-Hesskiej: „Najwyższa Władza dowiedziała się z niechęcią i zadziwieniem, że kilkunastu studentów z uniwersytetu tutejszego zajmuje się iezdzeniem po Kraju, i wzywaniem do podpisywania próby o urządzenie Stanów. Wiadomo po części z pism publicznych, że Jego Królewicowska Mość W. Xiąże nie chce tamować lub wcale przytłumić wolnego wynurzania pragnień i widoków Poddanych Swoich względem pomienionego przedmiotu. Lecz kiedy młodzieńcy będący w uniwersytecie dla uczucia się, i dla pozyskania sobie przez gorliwą i pilną naukę zdolności, by kiedyś w sprawach Stanu współdziałać i mówić zdołali, zaniedbując swojego celu i trwoniąc drogi czas i pieniądze nieodzielne od ich pobytu w akademii, zapominają się tak dalece, że czynnie i wzywając innych, mieszaią się w sprawy publiczne, do których ocenienia zbywa im wcale na dojrzałości rozumu; przeto winno się tak dobru powszechnemu, iako też dobru osób pojedynczych, nie cierpieć zgoła takiego nadużycia i ponowienia jego; Najwyższa Władza rozkazała więc zalecić W. Xiążęcym urzędnikom Policji i sprawiedliwości, aby każdego w pomienionym celu bez upoważnienia wiotżącego się studenta, bez dalszego pytania aresztować, i pod strażą do Giessen odwieźć kazali. Uwiadomiając ich niniejszem o tym najwyższym rozkazie, i wzywając ich do ścisłego dopełnienia, oczekuje się niezwłoczne doniesienie o otrzymaniu tego ohołaiha.“

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 15. Września. — Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył najłaskawiej zaszczyścić JW. Radcę Stanu Staszica, Dyrektora Jeneralnego Kunstów i przemysłu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Orderem Orła Białego: PP. Ulmana Dyrektora Jeneralnego górnictwa, Orderem Świętego Stanisława 2giej Klasy; Jerowskiego, Babskiego, Graffa i Szmita Inspektorów górniczych, tymże Orderem trzeciej Klasy. — Orderem S. Stanisława 4tej Klasy. Błogę i Baumera Komisarzy górniczych; Błogę i Baumera w Lyceum Warszawskiem; Józefa Głogowskiego niegdyś pracującego w Komisji Nadzoru Lazaretowego.

Z Warszawy dnia 19. Września. — W tych dniach zebrane tu woyska wszelkiej broni odbyły w okolicach Warszawy między Ożarowem i Błoniem, wielkie manewry iensienne, pod okiem Wodza Naczelnego Jego Cesarzowicowskiej Mości, Wielkiego Xiążęcia Konstantego, wystawiające mały obraz wojny, którego, oto jest rys krótki: Woyska podzielone były na dwa korpusy, z tych pierwszym, (odpornym) dowodził osobiście sam Wodz Naczelnny, a drugim (zaczepnym) JW. Jenerał dywizji Różniecki, którego główna kwatera była w Błoniu. Dnia 15go b. m. pierwsze stráže obu korpusów spotkały się między Ożarowem i Ołtarzewem. Po wyparciu przedniej strażi korpusu zaczepnego, przez straż przednią korpusu odpornego, Jego Cesarzowicowska Mość przeniósł swoje główną kwaterę do Ołtarzewa. Nazajutrz d. 16go rano posunął się z Ołtarzewa przez Umiastów, Borzęcin, Zaborów, a potem zwróciwszy się ku Utracie, na polach między Utratą i Rokitnem uderzył na korpus zaczepny, zagroziwszy mu przytęm od tyłu, i w Utracie z główną kwaterą noc przepędził. Dnia 17go korpus odporny dla zwabienia korpusu zaczepnego, cofnął się pod Święcice, zkąd po kilkokrotnych wzajemnych natarciach i odporach, wykonanych z największą zręcznością, woyska, które przez cały ten czas ciągle obozowały, wróciły do stolicy i iey okolic.

Dnia 17go b. m. Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę Konstanty, wyjechał na przeciw Najjaśniejszej swej Matki, Cesarowej Maryi Teodorowny, co chwila w tey stolicy z upragnieniem oczekiwanej.

Od dnia 6go do 12go Września sprzedawano na targach w Warszawie i na Pra-

dze, korzec pszenicy po 33 do 43 ZP.; Żyta, do 25 1/2 do 27 ZP.; Jęczmienia, po 16 do 19 ZP.; Owsa, po 11 do 12 1/2 ZP.; Grochu, po 29 do 30 Zp.

K r a k ó w.

Z Krakowa d. 13. Września. — Dnia 6go po uroczystem nabożeństwie w koście S. Anny zgromadzili się do izby obradowey Reprezentanci Kraja naszego, zwołani na Seym nadzwyczajny dla odebrania Konstytucyi nadaney przez trzy opiekujące się nami Dwory. Po wybraniu na Prezesa JW. Senatora Łancuckiego Scholastyka katedralnego i t. d., i po wykonaney przezeń przysiedze, a naręście zagaieniu posiedzenia, JW. Senator Morbitzer złożył Prezesowi Seymu oryginalną wierzukę Francuzkim konstytucyą z tłumaczeniami iey Łacińskiem i Polskiem. Wybrano zaraz Komisysą dla przyezrenia tłumaczeń, i zdania o nich sprawy Zgromadzeniu, poczem odłożono posiedzenie do dnia 9go b. m. — Dnia tego, JW. Jacek Przybylski Reprezentant Gminy pierwszey miasta Krakowa, jako przodkujący wrzeczony Komisysy, zdał iey imieniem sprawę o tychże tłumaczeniach, i oznaymił, że tłumaczenie Polskie uznana Komisysia za dostateczne, a zaś w Łacińskie wśliznęły się w niektórych miejscach mniej szczęśliwe wyrazy, ale osądził, iż nie odbiega co do istoty od oryginalnego tekstu Francuzkiego, a przeto uznaie, że Izba Reprezentantów bez najmniejszey obawy może poświadczac autenticznosc tłumaczeń Konstytucyi. Przystąpiono więc do odczytania artykułami oryginalnego iey tekstu i tłumaczeń, podług sprostowan przez Komisysą poddanych, których autenticznosc uznawszy Reprezentanci, przyjęli je iednomyslnie; poczem posiedzenie do dnia następnego odłożono. — Konstytucyja ta będzie uroczyscie oddana Senatowi, także w dniu przez pełnomocnych Komisarzy trzech Dworów wyznaczonym.

Przyiechali do Lwowa od dnia 23go do 24go Września.

JW. Dzieduszycki Hrabia, zc Stanisławowa. — W. Dębińska Xawera, z Sanoka. — W. Głowacki Edmond, z Wiednia. — P. Huss Franciszek muzyk, z Wiednia. — JW. Łosiwie Józef i Tadeusz Hrabowie, z Narola. — W. Netebski Dominik, z Pohorec. — JW. Rosoocki Józef Hrabia, z Brzeżan. — W. Szeptycki Jędrzey, z Przemysła. — W. Tarabalski Michał, z Bardyiowa.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 23go do 24go Września.

W. Frumer Ludwik, z Banatu. — W. Gurski Marcin, z Tarnopola. — JW. Sufczyński Hrabia, z Polski. — W. Zurowski Jacenty, z Jasła. — WW. Zalescy Wiktor i Bonifacy, z Rossyi.

Do tey gazety załączony jest 23ci numer Rozmaitości.